Dzisiaj w numerze - str. 3: Eksportowe problemy Wielkopolski

GŁOS WIELKOPOLSKI
Rok XX Poznań Cena 50 gr
Wyd. AB środa, 29. IV. 1964 Nr 101 (6289)

A. Nikołajew w Budapeszcie

Owacyjne przyjęcie zgotowała stolica Węgier kosmonaucie Andrianowi Nikołajewowi, który w poniedziałek w południe przybył samolotem do Budapesztu.

Nikołajew przyjęty został przez I sekretarza KC WSPR, premiera rządu węgierskiego, J. Kadara oraz przewodniczącego Rady Prezydialnej WRL, I. Dobiego. (PAP)

XVI Sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej

Gospodarski obrachunek radnych

Wczorajsza XVI Sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu poświęcona była sprawom wykonania planu gospodarczego i budżetu województwa poznańskiego za rok 1963. Nadto w porządku obrad umieszczono m. in. informację Prezydium WRN o zmianach dokonanych w budżecie na rok 1964 oraz zmianach w składzie osobowym Rady.

Wprowadzenia do dyskusji nad zasadniczym tematem Sesji dokonał wiceprzewodniczący Prezydium WRN — inż. Witold Stefanowski. Omawiając miniony rok gospodarczy stwierdził on, że podstawowe zadania nałożone na województwo zostały w 1963 r. wykonane.

Oceny minionego roku dokonał przedstawiciel Najwyższej Izby Kontroli. Powiedział on, że obok znacznych osiągnięć województwa, dostrzega się pewne braki i niedociągnięcia. Krytyczne uwagi np. nasuwa nieuzyskanie planowych efektów inwestycyjnych w budownictwie na wsi. Nie oddano na czas wielu stanowisk dla bydła i trzody, co spowodowało straty. Przyczyny tkwią m. in. w braku dokumentacji, nierytmiczności wykonawstwa. Za mało stosuje się także dokumentacji typowych.

Ogólna ocena wykonania planu województwa w roku 1963 przedstawia działalność gospodarczą Wielkopolski jako pomyślną. Nastąpił dalszy rozwój sił wytwórczych. Pomimo wielu przeszkód, plan globalny produkcji przemysłowej został wykonany w 100,1 procentach. Przekroczono plany obrotu towarowego i przemysłu gastronomicznego. Stosunkowo najwięcej trudności było z budownictwem.

W dyskusji radni wiele miejsca poświęcili rolnictwu i inwestycjom. Zdaniem jednego z dyskutantów np. melioracje prowadzone w województwie poznańskim wykazują braki w dokumentacji i odbiegają od planowanych terminów realizowania. Dokumentacji nie konsultuje się z rolnikami, a roboty rozpoczynane są zbyt późno. Poważne braki odczuwano na wsi w ubiegłym roku w zakresie zaopatrzenia w materiały budowlane. Właściwego zagospodarowania wymagają także jeziora i stawy, które nie są wykorzystane we właściwy sposób. Trzeba również poprawić pracę stacji inseminacyjnych i przedsiębiorstw budowlanych.

Wobec wygaśnięcia mandatów: Stanisławy Snopkowskiej, Kazimierza Gmacha i Jana Krawczyka Sesja powołała na ich miejsce radnych: Wiktora Kamińskiego, (Międzychód — Szamotuły), Aleksandra Kaźmierczaka (Jarocin — Pleszew) i Stanisława Siwczyńskiego (Turek). (zm)

Stan zdrowia Al. Zawadzkiego

Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej komunikuje: Przebieg leczenia pooperacyjnego członka Biura Politycznego KC PZPR i przewodniczącego Rady Państwa Aleksandra Zawadzkiego jest w pełni zadawalający. W stanie zdrowia chorego następuje stała poprawa. (PAP)

Dziękujemy Czytelnikom za zwrócenie nam uwagi na błąd w projekcie plakatu zamieszczonym wczoraj na 1 stronie „Głosu".

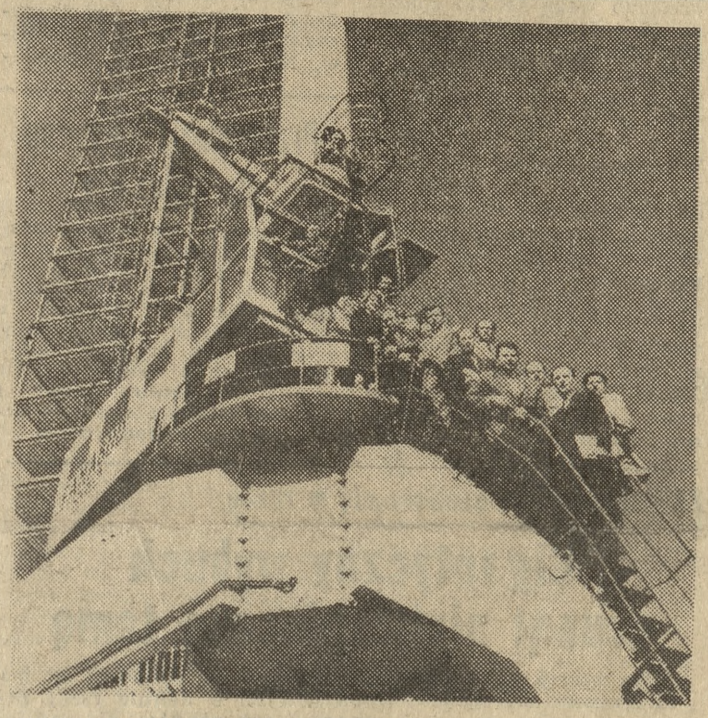

A oto zdjęcie załogi warszawskiego „Mostostalu", która na trzy dni przed pierwszomajowym świętem ukończyła montaż konstrukcji i półfabrykatów drugiego wieżowca na wschodniej stronie ulicy Marszałkowskiej.

CAF — fot. Uchymiak

Walki na Cyprze wzmogły się

Fiasko mediacji Tuomioji?

W pobliżu fortu Saint Hilarion, który Turcy cypryjscy przekształcili w twierdzę, nadal toczą się walki. Fort położony jest w pasmie górskim Kyrenia na północ od Nikozji.

Na czele oddziałów Greków cypryjskich stoi minister spraw wewnętrznych, Jeorjadis. Siły ONZ nie interweniują w tym konflikcie ponieważ w rejonie walk nie ma dzieci ani kobiet, którym zagrażałoby niebezpieczeństwo. Dowództwo ONZ wysłało tam jedynie patrole obserwacyjne. Ponadto w pobliżu wojska kanadyjskie utworzyły zapory drogowe.

Na Cypr przybyło już 708 żołnierzy fińskich, którzy wkrótce przystąpią do wykonywania zadań operacyjnych. Mediator ONZ na Cyprze, Tuomioja zakończył rozmowy z przedstawicielami rządu greckiego.

☆

Wczoraj Tuomioja udał się do Paryża, gdzie spotka się z U Thantem, któremu złoży sprawozdanie z przebiegu swej misji.

Obserwatorzy polityczni są zdania — donosi agencja AFP z Aten — że szanse mediatora ONZ spełnienia swego zadania na Cyprze są ograniczone, z uwagi na „diametralnie przeciwstawne" poglądy Aten i Ankary na problem cypryjski.

PAP

Mianowanie ambasadora ChRL w Paryżu

Jak podaje Agencja Nowych Chin, Huang Czem mianowany został przez przewodniczącego ChRL ambasadorem Chińskiej Republiki Ludowej w Paryżu. (PAP)

Dorobek XX-lecia

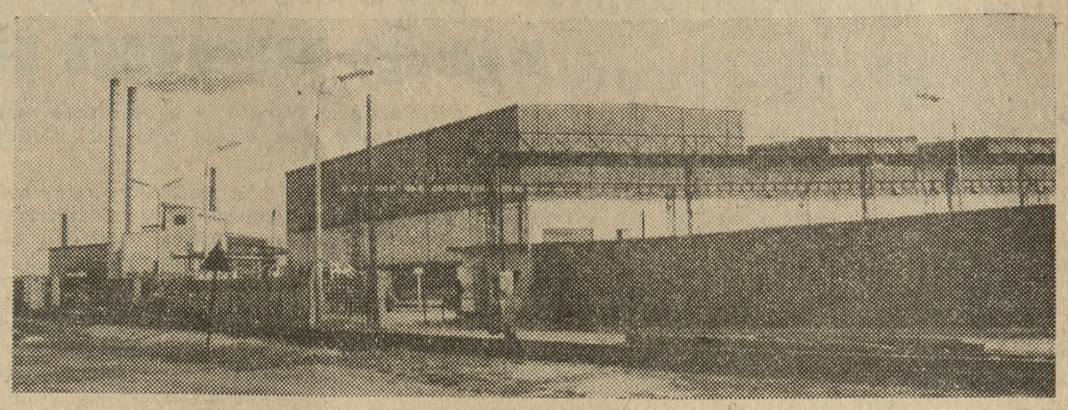

Zakład Produkcji Konstrukcji Stalowych Poznańskiego „Mostostalu" powstał w 1957 r., a więc już w okresie XX-lecia. Początkowo zbudowano w Junikowie tylko jeden wydział, specjalizujący się w wytwarzaniu zbiorników. Inwestycja ta, której koszt wyniósł wraz z wyposażeniem prawie 12 mln. zł., miała dawać rocznie 3000 ton stalowych wyrobów, wartości 30 mln. zł. Dzięki zastosowaniu tzw. systemu rulonowego udało się już w pierwszym roku obniżyć koszty wytwarzania pojemników o 6 mln. zł. Zakład przejął całą krajową produkcję zbiorników. Dzięki modernizacji i właściwej organizacji pracy — produkcja się podwoiła. W 1962 r. uruchomiono Dział Konstrukcji Stalowych kosztem 36,6 mln. zł. W obydwu wydziałach wprowadzono automatyczne spawanie, cięcie stali propanem, badanie połączeń spawanych izotopami; czynione są doświadczenia nad zastosowaniem na skalę przemysłową spawania przy pomocy urządzeń elektromagnetycznych i ultradźwiękowych. W bież. roku „Mostostal" przystąpił do produkcji silosów zbożowych na eksport, które załoga zmontuje we Francji. Ponadto Zakład wykonuje konstrukcje i zbiorniki dla Kuby, Jugosławii, Szwecji. CSRS. Na zdjęciu: Zakład „Mostostalu" w Junikowie.

Fot. — K. Przychodzki

Narodziny 1 Maja

Paryż, lipiec 1889 r. Obraduje I Kongres II Międzynarodówki. Zebrani formułują postulaty międzynarodowego proletariatu dotyczące prawodawstwa robotniczego. I wówczas rodzi się piękna myśl:

„Będzie urządzona wielka międzynarodowa manifestacja w dniu oznaczonym, w tym celu, ażeby we wszystkich krajach i miastach jednocześnie robotnicy wezwali władze publiczne do wprowadzenia prawa, ograniczającego liczbę godzin pracy do 8 godzin i do wykonania innych postanowień Kongresu Paryskiego".

„Zważywszy — głosiła dalej uchwała — że podobna manifestacja jest już wyznaczona na 1 maja 1890 roku przez Amerykańską Federację Pracy na jej zjeździe, odbytym we wrześniu roku 1888 w St. Louis, termin ten przyjmuje się również dla manifestacji międzynarodowej. Robotnicy wszystkich krajów mają organizować tę manifestację w warunkach, jakie im narzuca położenie ich krajów."

Cofnijmy się jeszcze o trzy lata. Do praźródeł 1 Maja. Do wydarzeń, które historia ruchu robotniczego zapisała pod nazwą „tragedii chicagowskiej" i które wzbudziły na całym świecie — wraz z falą protestów, głębię oburzenia — powszechny, olbrzymi ruch proletariackiej solidarności.

„...DAJCIE IM CHLEB ZE STRYCHNINĄ"

Stany Zjednoczone, lata osiemdziesiąte ubiegłego wieku. W fantastycznym tempie odbywa się koncentracja kapitału, powstają potężne monopole i trusty: w rękach grupki bogaczy, którzy stanowili zaledwie jeden procent ludności, skupiło się więcej bogactw aniżeli u pozostałych 99 procent społeczeństwa. Ameryka przekształciła się w kraj

Dokończenie na str. 2

Przed pierwszomajowym świętem

Załogi wielkopolskich fabryk realizują podjęte zobowiązania

Od wczoraj Poznań przybrany jest w odświętną szatę. Na wielu gmachach publicznych, instytucji i fabryk pojawiły się 1-majowe dekoracje. Fasady niektórych budynków pokryto transparentami z hasłami 1-majowymi, sztandarami, a także portretami przywódców międzynarodowej klasy robotniczej. Maszty z flagami robotniczymi i o barwach narodowych pojawiły się również na głównych ulicach miasta, zwłaszcza tych, którymi przejdzie w piątek pierwszomajowy pochód.

Równocześnie nadchodzą meldunki o **akademiach 1-majowych.** Odbyły się one m. in. **w Hucie Szkła** w Antoninku, **Zakładach Wytwórczych Ogniw i Baterii, Poznańskich Zakładach Przemysłu Spirytusowego, w MPK i Instytucie Maszyn Rolniczych.**

Podczas wczorajszej akademii, zorganizowanej przez **Poznańskie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Handlowych,** w której uczestniczyli pracownicy handlu, gastronomii, przemysłu piekarniczego i transportu, podsumowano dotychczasowe osiągnięcia i omówiono zadania wypływające z tez przedzjazdowych.

W dniu dzisiejszym odbędą się m. in. akademie w: **HCP, Poznańskiej Fabryce Łożysk Tocznych, Pomecie, Zakładach Energetycznych Zachód i w Oddziale Wytwórni Wyrobów Tytoniowych w Kościanie.** W tej ostatniej akademia będzie obchodzona szczególnie uroczyście, ponieważ **załoga otrzyma sztandar przechodni za uzyskanie w II półroczu 1963 r. najlepszych wyników w branżowym współzawodnictwie i nagrodę w kwocie 60.000 zł.**

Na setki milionów złotych opiewają zobowiązania, które podjęły załogi wielkopolskich zakładów **dla uczczenia XX-lecia PRL, IV Zjazdu Partii i 1 Maja.** Część tych zobowiązań już wykonano.

Pracownicy **Poznańskich Fabryk Mebli,** którym podlegają również oddziały w **Mosinie i Kościanie,** wykonują dotychczas plany produkcyjne z nadwyżką, a więc istnieją pomyślne horoskopy na to, że zrealizują zobowiązania, w których przewidziano dodatkowe dostawy mebli o wartości 10.730 tys. zł, obniżenie kosztów o 1.146 tys. zł i różne prace w czynie społecznym oszacowane na 60 tys. zł. Jest to tym ważniejsze, że fabryki te eksportują meble do Związku Radzieckiego, Szwecji oraz NRF.

Również częściowo zrealizowali już zobowiązania pracownicy **Zakładów Porcelitu w Chodzieży,** którzy — zgodnie z deklaracją — mają dostarczyć dodatkową partię wyrobów o wartości 200.000 zł i wykonają w czynie społecznym różne prace za przeszło 65.000 złotych.

Bohaterska dziewczyna

O młodej kobiecie, która z narażeniem życia uratowała małą Zosię spod pędzącego tramwaju, pisaliśmy w ubiegłą sobotę. Nie znaliśmy wtedy jej nazwiska. Dziś możemy podać, że bohaterska dziewczyna nazywa się Maria Chomyk, ma lat 20. Mieszka w Poznaniu, pracuje i przygotowuje się obecnie do egzaminu z klasy siódmej. Jej rodzice mieszkają w Zgierzynkach k. Pniew. — Nikogo w pobliżu nie było prócz przerażonej babci. Pomyślałam, trzeba ratować dziecko. Skoczyłam w ostatnim niemal momencie. Udało się! Cieszę się z tego bardzo. Nasza rozmówczyni nie dodała, że tramwaj silnie ją potłukł. Nie codziennie zdarzają się przykłady takiej odwagi i poświęcenia.

(ej)

Fot. — K. Przychodzki

Siew buraków

Coraz bardziej rozpowszechnia się uprawa jednonasiennych buraków cukrowych. Zaletą tych nasion jest prawie zupełne wyeliminowanie pracochłonnej i mozolnej przerywki, co daje oszczędność pracy pielęgnacyjnej o około 32%. W 1964 roku zasieje się nimi około 8—10 tys. hektarów. Na zdjęciu: w PGR Płaszkowo nasionami jednonasiennymi zasiewa się w bież. roku 300 ha.

CAF — fot. Staszyszyn

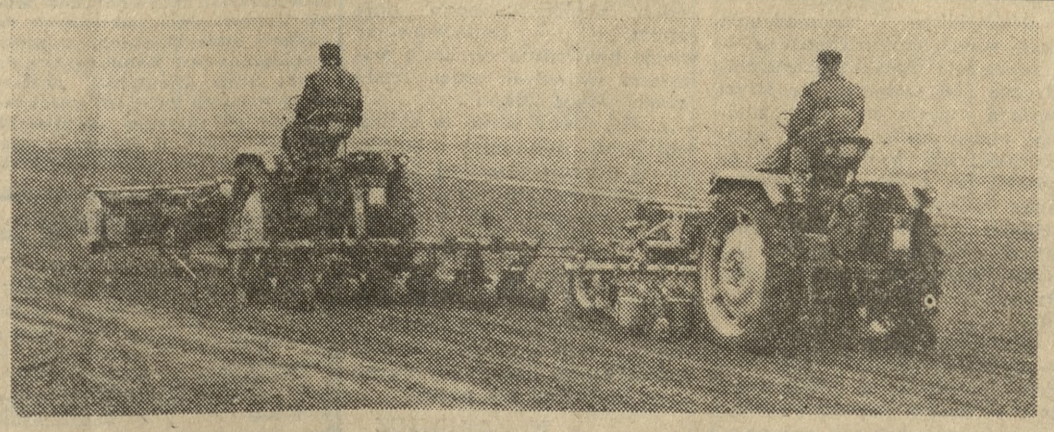

Źródła roponośne na przedgórzu Karpat

W tym roku nastąpiło znaczne poszerzenie pola roponośnego na przedgórzu Karpat. Odwiercono tu bowiem i przekazano do eksploatacji 3 nowe, wydajne (jak na nasze warunki krajowe) otwory roponośne w rejonie Bochni i Kazimierzy Wielkiej w woj. kieleckim.

Rozmowa Chruszczowa z Ben Bellą

27 bm. N. Chruszczow przeprowadził na Kremlu rozmowę z prezydentem Algierii A. Ben Bellą. Podczas rozmowy, która przebiegała w wyjątkowo serdecznej atmosferze, obaj mężowie stanu omówili problemy dalszego rozszerzenia radziecko-algierskich stosunków i współpracy, jak również zagadnienia międzynarodowe, stanowiące przedmiot wzajemnych zainteresowań. Wymiana poglądów potwierdziła całkowitą ich zgodność we wszystkich omawianych problemach. (PAP)

Rosną miasta, rosną przedmieścia

Stały rozwój rejonów uprzemysławianych wymaga naukowego planowania

W poniedziałek odbyła się w Warszawie konferencja naukowa, poświęcona problemom planowania rozwoju rejonów uprzemysławianych.

Otwarcia konferencji dokonał dr **Stefan Jędrychowski.** W zagajeniu swym podkreślił on m. in. konieczność dalszego zacieśniania współpracy naukowców z komisją planowania.

Mówiąc o planach regionalnych S. Jędrychowski zaznaczył, iż powinny one stać się kompleksowymi planami wszechstronnego rozwoju poszczególnych regionów.

Referat plenarny pt. „Planowe kierowanie procesami przemian społeczno - ekonomicznych na wsi w warunkach industrializacji" — wygłosił prof. **Stefan Ignar.**

Procesy przemian współczesnych społeczeństw są tak szybkie i złożone — powiedział on m. in. — że wpływanie na ich przebieg wymaga gruntownej znajomości, a przede wszystkim przyczyn i skutków które je wywołują.

Zakładając, że w Polsce jest już obecnie 10 wielkich ośrodków przemysłowo - miejskich, i że w promieniu 50 km wokół każdego z nich wieś przekształca się w rolniczo-robotnicze przedmieście — można powiedzieć, że „ przedmieście" to rozciąga się na przestrzeni 78,5 tys. km², czyli na 25 procent powierzchni kraju. W r. 1946 — zaznaczył mówca — było w Polsce 11 miast, liczących powyżej 100 tys. mieszkańców. W r. 1961 takich miast mieliśmy już w kraju 22. Począwszy od r. 1949 ludność miejska w Polsce wzrosła o ok. 6 mln., zaś na wsi od szeregu lat nie zaszły pod tym względem większe zmiany.

Industrializacja kraju wyłoniła w gospodarce rolnej szereg problemów, które wymagają rychłego rozwiązania — podkreślił S. Ignar. Należą do nich m. in. takie zagadnienia jak oszczędne wykorzystanie terenów rolniczych pod zabudowę przemysłową, właściwy rozwój gospodarki wodno - ściekowej, uwzględnianie potrzeb i możliwości rolnictwa w planowaniu nowych zakładów przemysłowych, rozwój sieci komunikacyjnej na terenach uprzemysłowionych pod kątem aktywizacji wsi, zwiększenie ilości placówek usługowych, szkół zawodowych, obiektów kulturalnych, socjalnych itp.

Na konferencji wygłoszono ponadto szereg referatów poświęconych naukowym badaniom rozwoju nowych polskich regionów przemysłowych i problemom społeczno-gospodarczym: Płocka, Turoszowa, Konina, Rybnickiego Okręgu Węglowego, rejonu Legnicko-Głogowskiego i innych. (PAP)

Członkowie SD omawiają tezy na IV Zjazd

27 bm. odbyła się w Miejskim i Powiatowym Komitecie Stronnictwa Demokratycznego w Poznaniu narada przewodniczących Kół SD z udziałem Prezydium Komitetu, poświęcona omówieniu tez na IV Zjazd PZPR oraz dorobku XX-lecia Polski Ludowej.

Naradę poprowadził mgr Zbigniew Rudnicki. Wprowadzenia do dyskusji nad tezami dokonał mgr Kazimierz Nowakowski, który zwrócił szczególną uwagę na konieczność zapoznania wszystkich członków Stronnictwa Demokratycznego z treścią tez na IV Zjazd Partii.

W trakcie ożywionej dyskusji, w której głos zabrało kilkunastu dyskutantów podkreślano wagę tez i IV Zjazdu na bieg życia politycznego i gospodarczego kraju.

Podobne narady i spotkania poświęcone zagadnieniom zawartym w tezach odbywają się w kołach SD w kwietniu. W maju — Miejski i Powiatowy Komitet SD organizuje spotkania środowiskowe inteligencji i rzemiosła, gdzie omówione zostaną tezy w aspekcie szczególnie interesującym poszczególne środowiska. Natomiast w czerwcu wszystkie koła SD zapoznają się z dorobkiem XX-lecia Polski Ludowej ze szczególnym uwzględnieniem Poznania i Wielkopolski.

Przygotowania do Kongresu ZSL i tezy na IV Zjazd PZPR przedmiotem dyskusji ludowców

Wielkopolska organizacja Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego czyni przygotowania do Kongresu ZSL. Odbędzie się on w Warszawie w drugiej połowie listopada bieżącego roku i zostanie połączony z obchodem XV-lecia zjednoczenia ruchu ludowego w Polsce. W związku z tym w powiatach i gromadach naszego województwa odbyły się zebrania i konferencje komitetów ZSL z udziałem szerokiego aktywu politycznego wsi. Obok przygotowań kongresowych dyskutowano również nad tezami KC PZPR na IV Zjazd.

Relacje terenowe wskazują, że frekwencja działaczy ZSL na konferencjach poświęconych tym zagadnieniom była bardzo duża, a wypowiedzi dyskusyjne — konkretne i rzeczowe. Wiele uwagi poświęcali dyskutanci realizacji założeń w zakresie intensyfikacji rolnictwa, wysuwając szereg lokalnych projektów i wniosków.

Na przykład na konferencji aktywu ZSL w Ostrzeszowie dominowały sprawy oświaty rolniczej w tym powiecie, w Środzie problemy budownictwa wiejskiego i planów architektonicznych, zmierzających do zwartej zabudowy wsi, co w przyszłości ułatwi instalację urządzeń komunalnych. W Ostrowie natomiast zwrócono uwagę na dyscyplinę pracy w ogóle, a dyscyplinę partyjno-organizacyjną w szczególności. Na konferencji wrzesińskiej wypłynęła sprawa stworzenia miejsc pracy dla 5.700 młodych ludzi ze wsi i z miasta, którzy wejdą wkrótce w wiek produkcyjny. Ponieważ przemysł miejscowy nie będzie mógł zatrudnić tylu ludzi, postulowano rozszerzenie usług produkcyjnych, handlowych i rzemieślniczych dla rolnictwa, dzięki czemu można będzie stworzyć nowe stanowiska pracy, w dodatku niższym kosztem niż w przemyśle.

Na wszystkich konferencjach powiatowych i gromadzkich szczególną uwagę zwracano na pełne zagospodarowanie wolnej ziemi, zarówno z PFZ jak i z gospodarstw słabych ekonomicznie. W następnej 5-latce nie powinno być w żadnej wsi i w żadnym powiecie gruntów ugorujących lub odłogujących — oto konkluzja z przebiegu dyskusji na ten temat. Można jeszcze dodać, że działacze ZSL — zgadzając się w całej rozciągłości z oceną dorobku naszego dwudziestolecia zawartą w tezach przedzjazdowych PZPR — poszukiwali w dyskusji sposobów, jak by w lokalnych warunkach przyczynić się do utrwalenia tego dorobku i realizacji zamierzeń rozwojowych wsi w następnych latach.

Dyskusja nie jest bynajmniej zakończona. W bieżącym tygodniu rozpoczęły się we wsiach wspólne zebrania podstawowych organizacji partyjnych i kół ZSL-owskich z udziałem bezpartyjnych mieszkańców wsi, zjednoczonych we Froncie Jedności Narodu. Na te zebrania działacze PZPR i ZSL przychodzą z wypracowanymi na konferencjach gromadzkich wnioskami i propozycjami realizacji zadań gospodarczo-produkcyjnych dla poszczególnych wsi i gospodarstw. (kj)

Przedłużenie konkursu dla młodzieży

Na liczne prośby zainteresowanych przedłużony został o 2 tygodnie — (do 15 maja) termin nadsyłania prac na wielki konkurs wspomnień „Rośliśmy z Polską Ludową" organizowany przez KC ZMS, ZG ZMW, Instytut Filozofii i Socjologii PAN oraz wydawnictwo „Iskry" i Sztandar Młodych. Na zwycięzców oczekują nagrody. (PAP)

O szybszy rozwój postępu technicznego

Specjalny fundusz służyć będzie finansowaniu nowej produkcji

Omówieniu roli zjednoczeń i przedsiębiorstw we wprowadzaniu postępu technicznego poświęcona była międzyresortowa narada, która odbyła się we wtorek w Urzędzie Rady Ministrów w Warszawie.

Obrady toczyły się pod przewodnictwem wicepremiera Eugeniusza Szyra, przewodniczącego Komitetu Nauki i Techniki.

E. Szyr omówił najważniejsze przeszkody w upowszechnianiu i szerokim wprowadzaniu postępu technicznego oraz przedstawił środki zmierzające do poprawy sytuacji w tej dziedzinie.

Wicepremier Szyr ostro skrytykował pseudonowatorskie rozwiązania i opracowania, polegające na kompilacji szeregu dokonanych już opracowań i nie zawierające w sobie żadnych elementów nowości. Jednym z podstawowych mierników nowatorstwa powinny być przyznane patenty.

W realizacji trudnych, napiętych zadań gospodarczych wymagających nowoczesności i wysokiej jakości produkcji, szczególnie ważna staje się rola zjednoczeń. Obecnie w związku z odchodzeniem od niewłaściwych, administracyjnych metod planowania rozwoju nowej techniki — stają się one najistotniejszym ogniwem realizującym politykę postępu technicznego w danej gałęzi produkcji.

Mówiąc o szeregu konkretnych posunięć, zmierzających do umocnienia roli zjednoczeń w kierowaniu postępem technicznym — E. Szyr wymienił m. in. stworzenie specjalnego „funduszu uruchomień" w Ministerstwie Przemysłu Ciężkiego, który służyć będzie finansowaniu uruchamiania nowej produkcji. W przyszłym roku fundusz ten powinno się wprowadzić do przemysłu chemicznego oraz przemysłu maszynowego, nie podlegającego MPC.

Szereg istotnych zmian nastąpi w przepisach finansowych, obowiązujących zjednoczenia. (PAP)

Odznaczenie S. Kulczyńskiego

Z okazji 15-lecia światowego ruchu pokoju Prezydium Światowej Rady Pokoju, które w poniedziałek wieczorem zakończyło obrady w Budapeszcie, przyznało 13 wybitnym osobistościom z różnych krajów, zasłużonym szczególnie w dziedzinie utrwalania pokoju, złote medale im. Fryderyka Joliot-Curie. Wśród odznaczonych tym zaszczytnym wyróżnieniem znajduje się zastępca Przewodniczącego Rady Państwa PRL, przewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju, członek Biura Światowej Rady Pokoju, prof. Stanisław Kulczyński. (PAP)

Szpiedzy z NRF staną przed sądem

Naczelna prokuratura wojskowa zakończyła śledztwo w sprawie aresztowanych w ub. roku rybaków zachodnioniemieckich, Klausa i Fritza Marth'ów.

Oskarżeni przerzucali do Polski agentów wywiadu amerykańskiego, a następnie na polecenie wywiadu zachodnioniemieckiego zbierali informacje o jednostkach Polskiej Marynarki Wojennej.

Sprawa oskarżonych rozpocznie się 6 maja br. przed sądem Pomorskiego Okręgu Wojskowego. (PAP)

Zech - Nentwich zbiegł do Ameryki Południowej?

Policja szwajcarska uważa za „wielce prawdopodobne", że zbiegły w ub. środę z więzienia w Brunswicku b. oficer SS Hans W. Zech-Nentwich nie przebywa już na terytorium Szwajcarii. Jak już informowaliśmy, po ucieczce z więzienia Zech-Nentwichowi udało się przedostać do Szwajcarii, gdzie ostatni raz widziano go w Bazylei. Potem ślad się urwał. Przypuszcza się, iż opuścił on już ten kraj i udał się do Ameryki Południowej. (PAP)

Zbocze górskie osunęło się w rzekę

Gigantyczny wybuch usunął niebezpieczną tamę

We wtorek rano dokonano gigantycznej eksplozji 50 tys. kilogramów materiałów wybuchowych w dolinie rzeki Zerawszan, która w piątek przegrodzona została niespodziewanie olbrzymią tamą po obsunięciu się w jej koryto zbocza góry.

Powstanie tej tamy stwarza poważną groźbę zatopienia rozległych połaci Tadżykistanu i Uzbekistanu. Obecnie przystąpiono do intensywnego usuwania głazów i ziemi z przyszłego koryta kanału.

Korespondent agencji TASS z pokładu samolotu oglądał dolinę rzeki od Samarkandy do Kiszłaka Aini, w pobliżu którego nastąpiło obsunięcie się zbocza góry. Na trasie tej uruchomiono „most powietrzny" o długości 170 km, przy którego pomocy dostarcza się ludzi i sprzęt do walki z żywiołem. Do Kiszłaka Aini ciągną również nieprzerwanie kolumny samochodów ciężarowych z materiałami wybuchowymi, spychaczami, koparkami i innymi urządzeniami.

Z pokładu samolotu widać było wyraźnie powstałą tamę, która przegradza dolinę od zboczy Gór Zerawszańskich do podnóża leżących na przeciw Gór Turkiestańskich. Masy skał i ziemi jeszcze nie osiadły i wiejący wiatr unosi z tamy kłęby pyłu. Za zaporą rozciąga się dwoma językami lustro olbrzymiego jeziora.

Na ulicach Kiszłaka Aini widać gorączkową pracę ratunkową, w której zaangażowanych jest wielu ludzi i masy sprzętu. W mieście panuje jednakże spokój i przekonanie, że akcja ratunkowa zakończy się pomyślnie. (PAP)

„Koziołki" płacą

W grze 363 nie stwierdzono wygranej I i II stopnia (piątki i czwórki z plusem).

Zgodnie z § 25 ust. 1 i 4 Regulaminu PGL, kwota przeznaczona na wygrane I stopnia w wysokości 91.605,— zł została zakumulowana na wygrane I stopnia w następnych grach. Z powodu braku wygranej II stopnia, fundusz tego stopnia przechodzi na wygrane III stopnia.

Stwierdzono: 31 „czwórek" po 4.432,— zł, z czego w miejscowości: Poznań 11, Gniezno 2, Trzcianka 2, i po jednej: Błaszki, Grodzisk, Kalisz, Konin, Luboń, Miejska Górka, Nowinki, Piła, Przygodzice, Psarskie, Sulęcin, Swarzędz, Uścikowiec, Uścikowo, Zduny i Zofiowo.

38 „trójek premiowanych" po 171,— zł; 1.373 „trójek" po 71,— zł; 1.352 „dwójek premiowanych" po 27,— zł; 16.795 „dwójek" po 7,— zł.

Uwaga! W „Koziołkach" znów dodatkowo 103 nagrody na maj 1964 r., na kupony III-zakład. — samochód osobowy „Syrena", na kupony I-zakład. motocykl „Junak", na kupony abonamentowe — motorower oraz 100 premii po 1.000,— zł — na wszystkie kupony złożone w m-cu maju br. Nie przeocz okazji! Więcej kuponów — więcej szans!

Narodziny 1 Maja

Dokończenie ze str. 1

najostrzejszych kontrastów klasowych i społecznych.

Dla robotników dzień pracy w przemyśle trwał ponad 10 godzin; w wielu gałęziach — po 12—14 godzin. Płace były niesłychanie niskie, przemysłowcy szeroko stosowali jeszcze niżej opłacaną pracę kobiet i dzieci. Przeciwko nieludzkiemu wyzyskowi, niemożliwym warunkom bytu, wystąpili robotnicy Chicago, Nowego Jorku, Filadelfii, innych dużych ośrodków przemysłowych kraju. Głównym postulatem było wprowadzenie 8-godzinnego dnia pracy. Rosła fala strajków, demonstracji, robotnicy bojkotowali towary wyprodukowane w fabrykach, które odmawiały skrócenia czasu pracy. Walka robotników była niesłychanie trudna: kapitaliści mieli za sobą władzę, policję, wojsko, specjalnie tworzone oddziały pinkertonowców i gangsterów, gotowych na każdą prowokację, mieli przekupioną prasę. Dziennik „Chicago Times" podburzał: „Trzeba rzucać bomby w tłum strajkujących". „Chicago Tribune" radziła: „Kiedy robotnicy proszą o chleb, dajcie im chleb ze strychniną, aby na drugi raz się nie naprzykrzali".

1 maja 1886 r. na wezwanie Amerykańskiej Federacji Pracy (AFL), rozpoczął się strajk powszechny, który ogarnął około 350 tysięcy robotników. I wówczas w Chicago, gdzie strajk i demonstracje przybrały szczególnie na sile, doszło do tragedii. 3 maja podczas wiecu na Placu Siennym policja otworzyła ogień: padło 6 zabitych, 50 ciężko rannych. Następnego dnia, w czasie masowego wiecu protestacyjnego, prowokator rzucił bombę — policja odpowiedziała salwami. Obficie polała się krew.

„Kule dla czerni, stryczek dla prowodyrów!" — pod tym hasłem rozpętano w kraju bezlitosny terror wobec robotników, organizacji związkowych, działaczy. Nastąpiły masowe aresztowania. Ośmiu przywódców chicagowskiego ruchu związkowego postawiono przed sądem. Nie udowodniono im winy — ale siedmiu skazano na śmierć. Haniebny wyrok wywołał falę wieców protestacyjnych w USA, w Anglii, Francji, Holandii, Rosji, we Włoszech, w Hiszpanii. Pod presją opinii dwom skazanym zamieniono wyrok śmierci na dożywocie. 11 listopada 1887 roku, August Spies, George Engel, Adolph Fischer i Albert Parsons stanęli pod szubienicą. Piąty skazany, 22-letni Louis Lingg, w przeddzień egzekucji odebrał sobie życie: zapalił cygaro napełnione dynamitem.

„Tragedia chicagowska" się dokonała. Pozostał zrodzony gniew, protest, dalsza walka, poczucie solidarności robotników świata.

„PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW..."

Zbliża się 1 Maja 1890 r. Robotnicy większości krajów Europy i Ameryki przygotowują się do pierwszego obchodu majowego — do manifestacji, wieców, strajków. Rządy burżuazyjne mobilizują wszystkie siły, aby do nich nie dopuścić. We Francji — zakaz ulicznych demonstracji; w Niemczech — ostre pogotowie wojska; we Włoszech — zakaz wszelkich zgromadzeń; w Warszawie — areszty i nowe sotnie kozaków.

„Najmniejsze zgromadzenia będą natychmiast rozpędzane — zapowiadała paryska monarchistyczna „Le Gaulois". — Użyci zostaną wszyscy policjanci miejscy, agenci policji tajnej i mundurowej, jak również policji obyczajowej. Oddziały wojskowe będą gotowe w pełnym rynsztunku bojowym, aby mogły stanąć na każde wezwanie, aby mogły rozpędzić, a w razie potrzeby zaatakować manifestantów"

„Żołnierze stoją w pogotowiu — komunikowała 1 maja wiedeńska burżuazyjna „Freie Presse". — Bramy domów pozamykano, w mieszkaniach przygotowano zapasy, jak gdyby oczekiwano oblężenia."

Ale mimo wszystko 1 Maja 1890 r. robotnicy wyszli na ulice. Demonstracje wypadły imponująco. Wzięły w nich udział setki tysięcy robotników Francji, Austrii, Niemiec, Włoch, Anglii, Hiszpanii, Holandii, Szwecji, Danii, Norwegii, USA a także Polski — na ziemiach wszystkich trzech zaborów. W londyńskim Hyde-Parku manifestowało ponad 200 tysięcy. We Włoszech doszło do starć z policją. W Austrii strajk objął niemal wszystkie fabryki. W Warszawie, mimo terroru władz carskich, na wezwanie II Proletariatu zastrajkowało około 10 tysięcy robotników — jak na owe czasy liczba olbrzymia. „Miliony robotników Starego i Nowego Świata jednogłośnie zażądały ośmiogodzinnego dnia roboczego" — podsumowując wyniki pierwszego obchodu majowego stwierdzał organ rządu szwajcarskiego „Bund".

„...dziś, kiedy piszę te słowa, proletariat europejski i amerykański odbywa przegląd swoich sił bojowych, po raz pierwszy zmobilizowanych jako jedna armia pod jednym sztandarem do walki o jeden cel najbliższy..." — czytamy w przedmowie do niemieckiego wydania „Manifestu Komunistycznego" z 1890 r. Pisał to Fryderyk Engels — pod bezpośrednim wrażeniem pierwszych obchodów majowych.

K. ZAREWICZ

Afera wokół dostaw broni dla Bundeswehry

Dzienniki zachodnioniemieckie doniosły w poniedziałek o aresztowaniu dyrektora generalnego zakładów firmy „Henschel" w Kassel, Fritza Aurela Goergena. Aresztowanie nastąpiło w związku z podejrzanymi machinacjami wokół dostaw części zamiennych do czołgów amerykańskich, w które wyposażona jest Bundeswehra. Fabryki firmy „Henschel" dostarczyły w latach 1960—1961 części zapasowe po znacznie zawyżonych cenach. Chodzi o różnicę, wynoszącą ponad 48 milionów marek.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. **Adres** redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łączy wszystkie działy. **Wydawca:** Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa". **Druk:** Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka O-r

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował **K. Monikowski.**

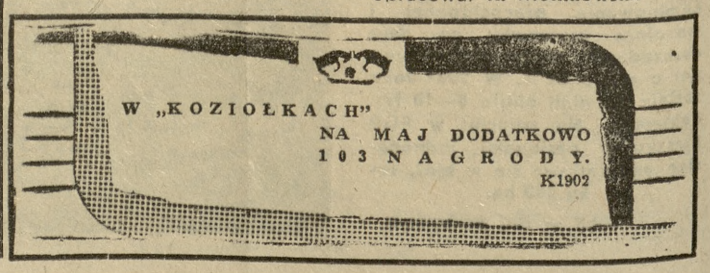

Eksportowe problemy Wielkopolski

Specjalizacja albo z czego chcemy słynąć

W latach 1964—70 obroty handlowe Polski z zagranicą mają wzrosnąć o około 50 procent, w tym import o 43, a eksport o 60 procent. Jednocześnie zakłada się dokonanie poważnej zmiany w strukturze eksportu na korzyść maszyn i wyrobów przemysłowych oraz znaczne zwiększenie jego efektywności.

Realizacja tych zamierzeń nie będzie łatwa. Okres powojennego głodu towarowego dawno na światowych rynkach minął, towarów jest mnóstwo. Przybyło także, zabiegających o względy klienta, eksporterów. Mniej znany chcąc zdobyć klienta, musi oferować towar atrakcyjny, doskonałej jakości i na korzystnych dla klienta warunkach.

Osiągnięcie założonego w tezach przedzjazdowych wskaźnika wzrostu eksportu i dokonanie zmian w jego strukturze będzie szczególnie trudne dla Wielkopolski. Składa się na to szereg przyczyn.

Od wielu lat dominującą pozycję w naszym eksporcie zajmują towary rolno-spożywcze. Stanowią one prawie dwie trzecie wielkopolskiego wywozu. Sprzedawane są w większości za tak zwane wolne dewizy na rynkach państw zachodnich, w których o zbyt coraz trudniej.

Wyroby przemysłu maszynowego stanowią 15 procent ogólnego eksportu Wielkopolski. Z wyjątkiem nielicznych wyrobów tej branży jak np. wagony osobowe, obrabiarki HCP i baterie „Centry", nie mamy też ani wyrobionej marki eksportowej, ani stałych rynków zbytu, ani też atrakcyjnych wzorów, które mogłyby przebojem zdobyć odbiorców.

Znaczna część naszych inwestycji przemysłowych lat 1964—70, jak np. kopalnie węgla brunatnego, elektrownie, huta aluminium i niektóre inne obiekty, pośrednio wpłyną na wzrost naszych możliwości eksportowych. Ale osiągnięcie 50-procentowego wzrostu eksportu będą musiały wziąć na swoje barki głównie załogi „starych" przedsiębiorstw.

Wszystkie te elementy wyznaczają kierunki rozwoju wielkopolskiego eksportu w najbliższym pięcioleciu. Wydaje się, iż podstawą eksportu naszego regionu pozostaną jeszcze produkty rolno-spożywcze. Nie powinien to być jednak eksport nadwyżek, lecz świadomy wybór kilku rodzajów najbardziej opłacalnych produktów. A więc dla przykładu: zamiast żywca — konserwy mięsne i jarzynowo-mięsne; zamiast cukru — wyroby cukiernicze, zamiast mączki ziemniaczanej — dziesiątki uszlachetnionych produktów pochodnych.

Jeżeli po takiej analizie opłacalności wybierzemy już grupę towarów w eksporcie, w których będziemy się specjalizować, to powinniśmy uczynić wszystko, aby nadać im niedoścignione walory smakowe i estetyczne. Wielkopolska szynka, wielkopolska wódka, pieczone kurczaki, gęsi czy bły skawiczne zupy — nie powinny mieć równych sobie.

Celowe byłoby też chyba przyjęcie podobnej polityki wobec pozostałych branż przemysłu. Eksport wszystkiego po trochu i gdzie się da, nie może być na dłuższą metę eksportem rentownym. Nie zabezpieczy bowiem stałości wpływów z handlu zagranicznego. Jeśli rozejrzymy się po Europie, każdy kraj sprzedaje wiele wyrobów, lecz w kilku wyraźnie się specjalizuje i z ich jakości słynie. Gdy mówimy na przykład o Szwajcarii to zaraz przychodzą nam na myśl szwajcarskie zegarki i lekarstwa. Włochy — kojarzymy w myśli z „Fiatem", „Lambrettą" i wyrobami koncernu „Olivetti", Szwecję — z niedoścignionej jakości stalą itd.

Z jakimi wyrobami mogą kojarzyć Polskę w swoich myślach obywatele innych krajów? Z polską wódką? — Na pewno! Ale chyba warto do tej wódki dorzucić choćby „Kreta", czy „sztuczne serce"!

Droga do otwierającej rynki sławy leży w specjalizacji. Jeśli chodzi o Wielkopolskę, to zaczątki takiej specjalizacji już się rysują. Mamy kilka wytwórni mebli, nastawionych na zagraniczne wzory i gusty; mamy kilka fabryk aparatury spożywczej (Wronki, Pleszew, Gniezno, Poznań), współdziałających z „Cekopem" w eksporcie cukrowni, olejarni, młynów i innych kompetentnych obiektów przemysłowych; specjalizują swój eksport: „Cegielski", „Centra", „Goplana" i niektóre inne przedsiębiorstwa. To jest kierunek wart naśladowania.

Stosunkowo niewiele natomiast jak na swoje możliwości i bez widocznej koncepcji trwałego usadowienia się na zagranicznych rynkach, eksportuje nasz przemysł lekki, owocowo-warzywny, terenowy i spółdzielczy. Taka np. znana wytwórnia jak „Pudliszki", eksportuje zaledwie 1 procent swojej produkcji.

Jakość wyrobów jest sprawą decydującą o powodzeniu w handlu zagranicznym. Fabryka, która gwoli „odfajkowania" planu wysyła za granicę towar złej jakości, winna być surowo karana. Zagranicznego klienta można bowiem tylko raz nabić w butelkę. Drugi raz już się oszukać nie da; nie kupi i będzie odradzał kupno innym.

PAWEŁ CHMAJ

Premiera baletowa w Operze

W poszukiwaniu nowych dróg

O pracy Poznańskiej Opery mówiło się u nas w ostatnich latach zawsze z szacunkiem, ale trochę jak o dostojnym muzeum. Nowy szef teatru R. Satanowski postanowił obecnie przełamać opinię i przekonać wszystkich, że wielkopolski zespół stać na nowoczesne inscenizacje, dekoracje, programy. Tendencje uwspółcześniające wyczuwało się już w „Cyruliku", „Erosie" i „Kominiarczyku". Lecz dopiero wystawione w tych dniach „Trzy Balety" w pełni realizują plany dyrekcji Opery. Bo to i nigdy dotąd na naszych scenach nie oglądany repertuar, układ choreograficzny bez stereotypowości, śmiałe dekoracje i kostiumy.

Wieczór otwiera suita „Walców szlachetnych i sentymentalnych" M. Ravela, połączonych z poematem „Walc" (tegoż francuskiego autora — impresjonisty). Zwłaszcza ów słynny „Walc" ze swoją kolorową instrumentacją i karpryśną rytmiką tworzy urzekającą całość. W poszarpanych, niedopowiedzianych frazach muzyka Ravela brzmi wprost nierealnie, niby tańczona we śnie reminiscencja melodii Straussa — wspomnienie wiedeńskiego karnawału. Libretto do „Walca" jest bardzo mało zrozumiałe i „niewtajemniczony" widz dopiero w finale pojmuje symboliczność upiornej postaci (w masce), która niby koszmar rozsnuwa nad tańczącymi duszący welon śmierci.

Ravelowski „Walc" interesuje widza swą baśniową wizyjnością. Na ewolucje zespołu patrzymy niby na abstrakcje form tanecznych. Układ K. Drzewieckiego nie zamierza trzymać się konwencji „klasycznych". Jest połączeniem nastrojowej neoromantyki z indywidualną skłonnością artysty do ekwilibrystyki i groteski. Tancerze skaczą często i obok rytmu, ale choreograf nie martwi się tym, zabiegając o niebanalny krok, gest i niesamowity wyraz — w poszukiwaniu „niewydeptanych dróg". A więc raczej pantomima. Sceny zespołowe „Walca" udały sie lepiej, zwłaszcza finał z efektownymi wybuchami świateł. Fragmenty solowe i duety mniej zajmują swym układem. Za to frapowały kostiumy: niezwykłe w formie, fantastyczne, udziwnione, zawsze sharmonizowane w barwie. Także i taszystyczne dekoracje — pajęczyny ciekawiły widza, przyzwyczajonego do celebrowania czcigodnych wzorów i tradycji, panujących dotąd w naszej Operze. Obecną scenografię projektował K. Pankiewicz. Wśród mnogości nazwisk wyszczególnionych w programie, koniecznie wyróżnijmy umiejętności techniczne i kulturę tańca. O. Sawickiej, B. Karczmarewicz i T. Kujawy. Wspomnijmy także o pracy nareszcie częściej u nas zmieniających się świateł.

„Historia żołnierza" I. Strawińskiego stanowi tylko kameralne intermezzo „do czytania, grania i tańczenia" (w reżyserii K. Meissner). Pochodzi z roku 1917. Przewiduje mały zespół instrumentalny, 3 osoby baletu i narratora. J. Fryźlewicz (z Teatru Polskiego) opowiada nieskomplikowaną klechdę ludową o żołnierzu, który wymagał zbyt wiele od życia i w końcu przegrał swój los. Tu zwrócił na siebie uwagę talent E. Kopruckiego (wyrazista deklamacja, sugestywna gra i wężowy taniec „oszukanego biesa"). O wiele mniej zachwycały ekscentryczne pozy Królewny (I. Cieślikówna). Całość — jak na balet — na pewno zbyt przegadana i mało dramatyczna. Lecz taką formę nadał utworowi sam mistrz Strawiński. I może trzeba było raz wreszcie poznać tę „Historię" o której szumnie w europejskich teatrach.

Szczere uznanie publiczności premierowej zdobył sobie trzeci w kolejności obraz wieczoru czyli „Błękitna rapsodia". Jaskrawą i rozrywkową (w najlepszym tego słowa znaczeniu) muzykę G. Gershwina zna każdy meloman, choćby z Filharmonii i Radia (gdzie często rozbrzmiewa). Przy fortepianie zasiadł — schowany w „kanale" — Rajmund Nowicki. Scena przedstawia salę prób corps de ballet, ćwiczącego dziwaczne kroki jazzowych rytmów, pod kierunkiem właśnie K. Drzewieckiego (który pokazuje jakim dalej jest wybitnym tancerzem charakterystycznym). Obok surowego „profesora" same asy i gwiazdory — ze Sawicką, Deręgowską, Lupówną, Juszkatówną, Kościelskim i Milczyńskim na czele. Wszyscy ubrani w błękitne kostiumy. Próbę kończy rodzaj rewii w stylu paryskich „Folies bergères" (żywo oklaskiwanej). I tutaj w sumie napotykamy niemało oryginalnych rozwiązań choreograficznych, w pogoni za odmiennością ekspresji — co zaliczyć należy Drzewieckiemu na plus.

Osobno trzeba pisać na temat realizacji wieczoru baletowego od strony muzycznej. Przecież dyr. R. Satanowski miał do pokonania nieproste zadanie. Wszystkie trzy obrazy są odpowiedzialnie instrumentowane (zwłaszcza przed grupą wykonawców „Historii żołnierza" piętrzą się nie byle jakie problemy). Doświadczona batuta naszego dyrygenta wydobyła z zespołu orkiestrowego Państwowej Opery — bogate piękno dźwiękowe, nadto ożywiając każdy z utworów własną inwencją artystyczną.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

Rozpoczęto budowę odlewni HCP w Śremie

24 bm. na południowych krańcach Śremu, pojawiły się ciężkie spychacze i zgniatarki niwelując teren pod budowę wielkiej odlewni żeliwa. Inwestorem są Zakłady Cegielskiego. Pierwotny plan robót na ten rok przewidywał „uzbrojenie" terenu budowy w drogi, tory kolejowe, wodę i energię elektryczną oraz zorganizowanie zaplecza technicznego dla przedsiębiorstw wykonawczych. Jednakże inwestor od samego początku budowy chce przyspieszyć jej tempo, aby jak najwcześniej ruszyć z robotami. Zamierza się więc jeszcze przed zimą położyć fundamenty podstawowych hal oraz wykonać ich prefabrykowane elementy. Umożliwi to kontynuowanie robót także w okresie mrozów.

„Cegielski" odstąpił także od tradycji budowania hoteli robotniczych typu barakowego. W budowie znajduje się już solidny 4-piętrowy gmach, który w pierwszym okresie służyć będzie jako hotel robotniczy a później — być może — jako biurowiec. Będzie praktyczniej i taniej. (pch)

Coraz więcej pociągów z pantografami

Szturm elektryfikacji na żelazne szlaki

W końcu kwietnia i początkach czerwca br. zostaje zakończona elektryfikacja trzech niezwykle ważnych szlaków komunikacyjnych i transportowych. W rezultacie, na 20-lecie Polski Ludowej PKP posiadać będą 1820 kilometrów zelektryfikowanych linii.

We wtorek, 28 bm., pierwszy skład wagonów prowadzonych przez elektrowóz przybył z Rzeszowa do położonej na wschodniej granicy kraju stacji Medyka. Elektryfikacja tej południowej magistrali, łączącej ośrodki przemysłowe Śląska i Krakowa, znacznie przyspieszy i usprawni transport towarów eksportowanych do Związku Radzieckiego i sprowadzanych z tego kraju. Mieć to będzie szczególne znaczenie przy dostawach rudy radzieckiej do naszych hut.

W środę 29 bm. zostaje przekazany do użytku ostatni polski odcinek od stacji Czechowice do Zebrzydowic, elektryfikowanej międzynarodowej linii Warszawa — Katowice — Praga. Już od letniego rozkładu jazdy przez całe nasze terytorium, aż do granicy, mknąć będą elektryczne pociągi.

6 czerwca w przededniu otwarcia XXXII Międzynarodowych Targów Poznańskich zostanie zakończona elektryfikacja ostatniego odcinka na trasie Warszawa — Poznań. W jej wyniku podróż ze stolicy do grodu Przemysława trwać będzie o 20 minut krócej.

W rezultacie zakończenia robót na tych trzech arteriach komunikacyjnych PKP minie jedną trzecią drogi do zamierzonej elektryfikacji kolei.

W przyszłym roku zostanie utrzymane szybkie tempo tych prac. Ruszą pociągi na pierwszym odcinku węglowej magistrali Śląsk — Gdynia z odgałęzieniem: Herby Nowe — Czeladź — Sosnowiec — Dąbrowa Górnicza — Zawiercie — Częstochowa i Karsznica — Łódź oraz na linii Wrocław — Wałbrzych. W 1965 roku przybędzie nam łącznie około 400 kilometrów trakcji elektrycznej, przy pomocy której PKP przewozić będą 23,5 proc towarów oraz przeszło 30 proc. pasażerów.

W następnej pięciolatce przewidziano elektryfikację dalszych 1750 km, żelaznych szlaków. Gotowe będą m. in.: cała magistrala węglowa Gdynia — Śląsk, linia Śląsk — Lublin, Wrocław — Poznań. Wpłynie to na skrócenie drogi pomiędzy stolicą, większością miast wojewódzkich i ośrodków przemysłowych. W 1970 roku trakcja elektryczna przejmie już ponad 50 proc. przewozów osobowych i 61 proc. towarowych.

Inne korzyści płynące z elektryfikacji to przede wszystkim zwiększenie przepustowości szlaków kolejowych i ogromna oszczędność węgla. Na każdych 100 kilometrach trakcji elektrycznej oszczędność węgla w skali rocznej sięga około 80 tysięcy ton. Nietrudno obliczyć, że z końcem 1965 r. PKP zrezygnują z dostaw blisko 2 milionów ton węgla. (K. S.)

Pracownicy poszukiwani

ZIELONOGÓRSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE zatrudni zaraz:

PRACOWNIKA na stanowisko KIEROWNIKA STOLARNI w Żarach k. Żagania.

Od kandydata wymagana jest kilkuletnia praktyka oraz uprawnienia mistrzowskie z zakresu stolarstwa. Oferty pisemne wraz z odpisami dokumentów należy przesyłać pod adresem: **Zielonogórskie Przedsiębiorstwo Budowlane w Zielonej Górze, ul. Wyspiańskiego 13.**

W2366

DYREKCJA TERENOWYCH ZAKŁADÓW GASTRONOMICZNYCH W SŁUPSKU, Aleja Wojska Polskiego 1 zatrudni zaraz:

— **SZEFA KUCHNI,**
— **KUCHARZY,**
— **GARMAŻERÓW** na terenie województwa koszalińskiego.

Wymagane odpowiednie kwalifikacje i długoletnia praktyka w gastronomii. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego.

Zgłoszenia z odpisami opinii za okres 5 lat i świadectw kwalifikacyjnych kierować pod adresem Dyrekcji.

Po półrocznej nienagannej pracy zapewniamy bezzwrotny udział na mieszkanie spółdzielcze.

W2395

ZAKŁAD REMONTOWY ENERGETYKI W LUBLINIE, ulica Droga Męczenników Majdanka 21 zatrudni natychmiast:

— **SAMODZIELNEGO MONTERA TURBINOWEGO** z pełnymi kwalifikacjami i kilkuletnią praktyką;
— **2 SPAWACZY RUROWYCH** z uprawnieniami na stale węglowe i stopowe.

Wynagrodzenie i inne świadczenia zgodnie z układem zbiorowym dla energetyki. Monterowi turbinowemu zapewnia się mieszkanie w nowym budownictwie na terenie miasta Lublina w ciągu 2 miesięcy od chwili zaangażowania, spawaczom w roku 1965. Kandydaci winni zgłaszać oferty na piśmie do dnia 1 czerwca 1964 r. W2297

WITNICKA FABRYKA MEBLI W WITNICY przyjmie do pracy zaraz:

1 **PRACOWNIKA** na stanowisko **ST. TECHNIKA NORMOWANIA CZASOWEGO,**
1 **PRACOWNIKA** na stanowisko **MISTRZA w obróbce maszynowej**
oraz z dniem 1 czerwca 1964 r.
1 **PRACOWNIKA** na stanowisko **MISTRZA na wydziale przygotowania produkcji.**

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy obowiązującego w przemyśle meblarskim.

Dla sił kwalifikowanych i z odpowiednim stażem, uposażenie w granicach górnych stawek. Dla samotnych możliwość otrzymania mieszkania kawalerskiego. W2431

Nieruchomości

Parcelę budowlaną 1000 m² w Krzyżownikach blisko jeziora sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 20572g.

Gospodarstwo rolne 12.5 ha sprzedam. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 19714g.

ZŁOM ZŁOTY
ZŁOM SREBRNY
SKUPUJE
sklep
„VERITAS"
POZNAŃ,
ulica Kantaka 10.
K1864

†

Dnia 26 kwietnia br. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój drogi mąż, nasz kochany ojciec, teść, dziadek, przeżywszy lat 64, śp.

Ignacy Siwczak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 30 bm., o godz. 15.45 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążona
RODZINA

Dąbrowskiego 12 m. 16.
21386g

†

Dnia 27 kwietnia br. odeszła od nas na zawsze po długich i ciężkich cierpieniach, moja najdroższa żona i najlepszy przyjaciel, nasza najtroskliwsza mateczka, przeżywszy lat 34, śp.

MGR FARM.

Barbara Szostak

z d. WESOŁOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 30 bm., o godz. 14,15 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają
MĄŻ Z CÓRKAMI I RODZINA

21457g

†

Dnia 27 kwietnia br. po ciężkiej chorobie, namaszczona Olejami św., zakończyła swój pracowity żywot, nasza najdroższa, najtroskliwsza żona, matka, teściowa i babcia, przeżywszy 69 lat, śp.

Maria Jaraczewska

z domu KOWALSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 30 bm., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie 30 bm., o godz. 6 w kościele św. Krzyża na Górczynie.

O tej bolesnej stracie zawiadamiają
MĄŻ, CÓRKI, SYNOWIE, SYNOWE, ZIĘCIOWIE I WNUKI

Ul. Ściegiennego 61.
21455g

†

Dnia 27 kwietnia br. zasnął w Bogu, mój kochany mąż, ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 74, śp.

Roman Bocheński

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 30 bm., o godz. 16 na cmentarzu na Naramowicach.

W smutku pogrążona
RODZINA

21375g

†

W dniu 28 kwietnia 1964 r. zmarł nagle, nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 75, śp.

Walenty Libera

mistrz fryzjerski, powstaniec wlkp.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 2 bm., o godzinie 13,15 na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni
CÓRKI, SYNOWIE Z RODZINĄ

21436g

dziś w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 7.45 „Błękitna sztafeta"; 8.05 Muz. i aktualn.; 8.30 Piosenka dnia; 8.50 Publicystyka międzynar.; 9 Dla kl. I i II pt. „W muzycznym zwierzyńcu"; 9.20 Muzyka; 10 „Zanim rozpocznie się budowa", pog. mgr. L. Kastory; 11 „Zielona struga" — fragm. pow. M. Sadzewicza; 11.20 „Wieś tańczy i śpiewa"; 11.40 Lucjan Kaszycki — Suita taneczna z komedii filmowej „Gangsterzy i filantropi"; 12.15 Rolniczy kwadrans; 12.45 Śpiewa Uralski Państw. Rosyjski Chór Ludowy; 13 Dla kl. I i II pt. „Nieudane spotkania"; 14 „Cuszima" — fragm. pow. Nowikowa Priboja; 14.20 Mel. rozrywkowe; 14.30 „Rozmaitości muzyczne"; 15.10 „Postęp w gospodarstwie domowym"; 15.20 Ed. Czajanek — Wiązanka melodii z opt. „Narzeczona Kozaka"; 16 Koncert życzeń; 16.35 „Dzień dzisiejszy — dzień jutrzejszy"; 17.20 Dla uczniów szkół średnich pt. „Na wirażu"; 17.50 „Świat w zwierciadle nauki"; 19 Język francuski; 19.15 „Ze wsi i o wsi"; 19.30 Rozmowy o wychowaniu; 19.40 Konc. Chóru Rozgł. Wrocł. PR pod dyr. Ed. Kajdasza; 20.26 Sport; 20.35 „Karuzela wierszy"; 21.05 Koncert chopinowski — z nagrań van Cliburna; 21.45 Kwadrans dla poważnych; 22.05 Muz. tan.; 22.55 Poradnia rodzinna.

PROGRAM II: 8.15 Język rosyjski; 9.35 „Problemy i ludzie" aud. w oprac. płk. Z. Kostrzewskiego i B. Kosteckiego; 9.50 Public. międzynar.; 10 Ork. i soliści w repert. rozrywk.; 12.15 Gra Zespół „Trzy Słońca"; 12.25 Pog. pt. „Ochrona motylkowych"; 12.30 Zielone Zagłębie; 12.45 „List ze Śląska"; 13 K. Kurpiński: Bitwa pod Możajskiem; 13.25 „Popioły" odc. 46 pow. St. Żeromskiego; 13.50 „U nas i gdzie indziej"; 14 Grająca szafa; 14.30 Mówi technika — „MHD znaczy elektrownia"; 14.45 „Błękitna sztafeta"; 15 „Posłuchajmy muzyki i o muzyce"; 15.30 Dla dzieci starszych: „Podróż bez biletu"; 18 Reportaż Wł. Goszczyńskiego; 18.10 Nowe nagrania orkiestr Ray'a Coniffa i Ray'a Anthony; 18.45 „Nad tezami IV Zjazdu"; 19.05 Muz. i aktualn.; 19.30 Słuch. wg pow. J. Kawalca „Ziemi przypisany"; 20.30 St. Wiechowicz: Koncert staromiejski na ork. smyczkową; 21.27 Sport; 21.40 Muz. tan.; 22.10 Rozmowa z Ministrem Kultury i Sztuki; 22.30 Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy wykład pt. „Anestezjologia", autor: dr Monique Deroy (Francja); 22.50 Jugosłowiańska muz. kameralna;

TELEWIZJA: 9.30 Film fab. prod. polskiej: „Milczące ślady"; 10.55 Fizyka — dla kl. X; 11.25 Przerwa; 11.55 Chemia — kl. VII; 12.25 Przerwa; 16.25 Program dnia; 16.30 „Wycinanki"; 17 Wiadomości; 17.05 Dla dzieci: „Dzień dobry, koleżanki i koledzy"; 18 Magazyn „Tramp"; 18.20 Wszechnica TV — „Co to jest śmierć"; 18.50 Magazyn „Światowid"; 19.20 Magazyn „Przyjaźń" (Berlin); 19.50 „Dobranoc"; 20 Dziennik; 20.30 „Mazurek Dąbrowskiego" — progr. z Muzeum Wojska Polskiego; 21.05 „Miniatury"; 21.35 Komedia L. Piranjello „Cece":

Rocznik 45 — wystąp!

Na poborze w Ostrowie Wlkp.

Przed komisjami poborowymi staje obecnie rocznik 1945. Data prowokująca do refleksji. Kiedy dzisiejsi poborowi przychodzili na świat kończyła się wojna. Wtedy chłopcy w ich wieku byli już „starymi" wiarusami. Wielu przeszło szlak bojowy do Berlina. Potem siadali w szkolnych ławach, odbudowywali miasta, działali. Taką adnotację w życiorysie wyznaczyła im historia.

Przez 20 lat wiele się w Polsce zmieniło. Również w takiej dziedzinie jak pobór do wojska. **Mogliśmy się o tym przekonać podczas pobytu w Ostrowie, asystując przy pracy tamtejszej Powiatowej Komisji Poborowej. Od roku ta właśnie komisja dzierży proporzec zdobyty we współzawodnictwie wojewódzkim.**

Na pozór mogłoby się wydawać, że w pracy takiej instancji jak komisja poborowa niewiele można usprawnić. Zasady tej pracy ustalone są bowiem centralnie — jednakowe dla wszystkich. Nikt też w Ostrowie tych zasad nie zmienia. Ostrowscy działacze pokazali nam jednak w jaki sposób sztywnej komisji można nadać uroczysty i przy tym miły charakter.

Lekarka skrupulatnie osłuchuje każdego poborowego.

Fot. — M. Idziorek

Śledziliśmy przez jeden dzień pracę Powiatowej Komisji Poborowej w Ostrowie. Rozmawialiśmy ze stającymi przed nią chłopcami. Bardzo im się podobały występy młodzieżowych zespołów z ostrowskich szkół; w ten sposób codziennie umila się poborowym czas oczekiwania w świetlicy na „swoją kolejkę". Z okazji poboru ostrowski LOK urządził w tej właśnie świetlicy specjalną wystawę eksponatów i modeli o tematyce wojskowej. Poza tym w świetlicy można korzystać z gier towarzyskich.

Bardzo uważnie sporządza się ewidencję, a następnie przeprowadza badanie lekarskie. Troje lekarzy bardzo dokładnie bada poborowych. Następnie stają oni przed komisją, której członkowie starają się wysondować zainteresowania poborowego, by skierować go do takiej formacji, jaka go najbardziej ciekawi. Zdarza się, że powołanie do wojska może pokrzyżować młodemu człowiekowi życiowe plany. Dotyczy to szczególnie chłopców uczących się zawodu, lub będących jedynymi żywicielami rodzin. I te sprawy są przy okazji poboru szczegółowo analizowane przez komisję, która w uzasadnionych wypadkach stara się takie okoliczności uwzględniać.

Podczas rozmów z członkami ostrowskiej komisji dowiedzieliśmy się też, że stający obecnie przed nią chłopcy z rocznika 1945 mają w większości ukończoną szkołę podstawową bądź średnią. Lekarze podkreślali też, że rocznik ten prezentuje się okazale pod względem fizycznym. Największym zainteresowaniem cieszą się: lotnictwo i marynarka. (mi)

Dochód na świetlicę

Zespół sceniczny przy kole ZMW w **Chrząstowie** (pow. Śrem) wystawił sztukę A. Puszkina pt. „Ścieżka przez pole". Sztukę przygotowała **Helena Szymczak**, a b. dobrze wywiązali się ze swych ról **Jan Naganowski** i **Danuta Szymczak.** Zespół wystawi „Ścieżkę przez pole" w okolicznych wsiach.

Zarobione pieniądze zetwuemowcy z Chrząstowa przeznaczają na wyposażenie świetlicy, która dzięki pomocy PGR ma wkrótce powstać w tej wsi. (su)

Czyn na XX-lecie międzychodzkiej załogi

Załoga Międzychodzkiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Terenowego w Międzychodzie dla uczczenia 20 rocznicy powstania Polski Ludowej i 1 Maja zobowiązała się do zwiększenia planu produkcji żurawi i pojemników (na które jest olbrzymi popyt) o 1.540 tys. zł; przygotowania i wprowadzenia w III kwartale do produkcji (poza planem) nowego asortymentu eksportowych kabłąków do pił za 1 mln zł, przekroczenia rocznego planu produkcji i usług dla ludności o 211 tys. zł; przepracowania społecznie 10 tysięcy godzin przy remoncie urządzeń sanitarnych i kanalizacyjnych zakładu oraz zaplecza magazynowego, a także przy zakładaniu zieleńców, kwietników, malowaniu itp.; wyremontowania w czynie społecznym 2 mieszkań pracowniczych; udzielania fachowej pomocy (bezpłatnej) przy budowie osiedla dla nauczycieli oraz placu zabaw przy plaży miejskiej; wykonania urządzeń i drobnego sprzętu dla Przedszkola nr 3 i dla Wieczorowej Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Międzychodzie.

Łączna wartość podjętych zobowiązań równa się 3.188 tysiącom złotych. (pch)

Jubileusze, akademie, zobowiązania

Drogowcy uczcili swoje święto

Dużym sukcesem poszczycić się mogą kolejarze-drogowcy z Oddziału Robót Zmechanizowanych PKP w Kępnie, spośród 10 tego typu jednostek w Polsce uzyskali najlepsze wyniki we współzawodnictwie. Sukces ten zbiegł się z X-leciem istnienia Oddziału. Kolejarze-drogowcy z Kępna, pracujący na terenie DOKP Katowice, dysponują obecnie 250 wagonami mieszkalnymi, w których stworzono im dogodne warunki bytowe. Pociągi robocze wyposażone są w świetlice, stołówki itp.

W szkołach przyzakładowych podnoszą oni kwalifikacje zawodowe. **Właśnie wysokim kwalifikacjom pracowników zawdzięcza Oddział świetny wynik w układaniu torów — 1320 metrów w ciągu 12 godzin.** Z okazji sukcesu i X-lecia kolejarzom z Kępna przesyłamy gratulacje. (mi)

*

Z okazji „Dnia Transportowca i Drogowca" odbyła się w sali b. Hotelu Polskiego w Lesznie uroczysta akademia.

Rzucony apel by czynem uczcić 20-lecie Polski Ludowej nie pozostał bez echa wśród załogi: Oddziału PKS, Centrum Szybowcowego Aeroklubu PRL, Powiatowej Służby Drogowej i Rejonu Eksploatacji Dróg Publicznych. Podjęte zobowiązania długofalowe przedstawiają łączną wartość ponad 3 milionów zł i prawie 800 tys. zł oszczędności na kosztach. Zobowiązania dotyczą finansowego i rzeczowego przekroczenia planów operatywnych, poważnego wydłużenia przebiegów eksploatacyjnych autobusów i samochodów ciężarowych, ciągników, maszyn i sprzętu do napraw głównych, rozbiórki eliminacyjnej taboru w drodze czynów społecznych oraz podniesienia ponad plan współczynnika gotowości technicznej całego zaplecza i parku maszynowego.

Na wojewódzkiej akademii w Zielonej Górze wyróżniono wielu zasłużonych drogowców i transportowców. W gronie wyróżnionych odznaką „Najlepszy w zawodzie" znalazło się czterech pracowników leszczyńskiego REDP — **Ludwik Kordek** (drogomistrz), **Antoni Bizert** (majster mostowy), **Józef Masłowski** (kierowca) i **Stanisław Wojciechowski** (malarz). (R)

*

Uroczyście obchodzono po raz pierwszy w Gnieźnie „Dzień Transportowca i Drogowca". — Uroczystość poprzedziła akademia, która odbyła się w Teatrze im. Aleksandra Fredry.

W roku 1959 gnieźnieńska ekspozytura PKS posiadała około 210 pracowników, 17 autobusów, 46 samochodów ciężarowych, przebieg dzienny wynosił 2.974 km, posiadała 35 linii, kursów 98 a pasażerów przewieziono 1.400.000. Natomiast wpływy zamknęły się sumą niecałych 15 mln. złotych. Obecnie zatrudnionych jest ok. 400 pracowników, tabor składa się z 41 autobusów i 74 ciężarowych. Przebieg dzienny wynosi 7.239 km, ilość linii — 70, kursów — 244, przewieziono w roku 1963 4 mln. osób, a wpływy na tenże rok wynosiły przeszło 40 mln. złotych.

Nie pozostali również w tyle pracownicy Eksploatacji Dróg Publicznych, którzy w minionym XX-leciu oddali do użytku tylko w swoim rejonie 120 km nowych dróg łączących miasta powiatowe, 470 km zmodernizowali, a na 800 km odnowili nawierzchnie. zbudowali 26 nowych żelbetowych mostów, zmodernizowali znaki drogowe oraz wiele innych prac. Wykonali oni w 1963 roku zobowiązania wartości ponad milion złotych, a na rok 1964 podjęli podobne. Przedsiębiorstwo w roku 1961 otrzymało nowocześnie urządzoną i wyposażoną bazę. Ponadto może poszczycić się takimi osiągnięciami jak wykonanie robót przez załogę poza zadaniami produkcyjnymi wartości 9 mln. zł.

W czasie akademii przewodniczący Prezydium MRN **Tadeusz Sobieralski** wręczył Medale Pamiątkowe miasta Gniezna **R. Rezulakowi** i **St. Wojtkowskiemu**, ponadto nadano odznaczenia, dyplomy i nagrody pieniężne za ofiarną i sumienną pracę zawodową i społeczną.

Na zakończenie akademii odbyła się część artystyczna w wykonaniu artystów Teatru Aleksandra Fredry. (jch)

Nasz konkurs:

Usługi dla rolnictwa

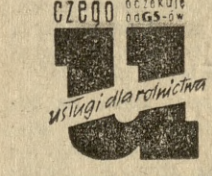

Już drugi tydzień trwa konkurs WZGS-u i redakcji na temat usług dla ludności wsi i miasteczek, a w szczególności usług produkcyjnych dla rolnictwa. Codziennie napływają listy z wypowiedziami — pragniemy ich mieć jak najwięcej. Przypominamy więc pytanie konkursowe:

„CZEGO OCZEKUJĘ OD MOJEJ GMINNEJ SPÓŁDZIELNI W ZAKRESIE USŁUG PRODUKCYJNYCH, HANDLOWYCH, RZEMIEŚLNICZYCH I GOSPODARSTWA DOMOWEGO?"

Wśród uczestników konkursu będą rozlosowane nagrody: pralka elektryczna, rower, radioaparat, zegarek na rękę, szybkowar kuchenny i 10 książek.

Czekamy na Wasze listy!

Przydałby się magiel

Nasza wieś, licząca 150 gospodarstw domowych, jest od dawna zelektryfikowana i wcale nieźle zmechanizowana. Nie mówiąc o traktorach, bo to domena chłopów, mamy we wsi 56 pralek mechanicznych, 12 telewizorów i prawie w każdym domu radio. Drobniejszych przyrządów i narzędzi nie wyliczam, gdyż stały się już „chlebem powszednim". Nie oznacza to jednak, że nie mamy tu żadnych potrzeb w dziedzinie usług, chociaż z drugiej strony wypada lojalnie stwierdzić, że zarząd Gminnej Spółdzielni właściwie ustosunkowuje się do naszych potrzeb.

Na przykład w ostatnim czasie uruchomiono w Buku wylęgarnię drobiu (niech ktoś spróbuje zaprzeczyć, że to nie usługa!) oraz warsztat elektrotechniczny. Nasze Koło Gospodyń Wiejskich, którego jestem przewodniczącą, zakupiło w obecnym sezonie 5900 piskląt. Odbiór nastąpił zbiorowo, w ciągu paru godzin. To nie to samo co jeździć po pisklęta do Poznania lub Kościana (30 km) lub mieć urwanie głowy z tradycyjnymi kwokami w domu. Podobnie z naprawą telewizorów, pralek, radioaparatów. Znowu muszę powiedzieć: co 4 km to nie 30. A w razie potrzeby fachowiec przyjedzie na miejsce i naprawi.

Albo stałe zaopatrywanie nas w chleb i inne pieczywa z geesowskiej piekarni. Zamiast mitrężyć cały dzień przy wypieku domowym, idziemy po prostu do sklepu i w ciągu paru minut mamy chleb na stole. Niektóre z nas mówią: szkoda opału na wypiek domowy, inne znowu: szkoda czasu.. Właśnie czasu, który przeznaczamy na inne prace, na przykład hodowlane. Wynik? W marcu br. nasze gospodynie sprzedały 32 000 jaj, czyli o 9000 więcej niż w marcu ubiegłego roku. Oszczędność czasu przyniosła też rozbudowę ogródków kwiatowych i warzywnych.

Mówiąc o aktualnych potrzebach usługowych, przydałby się w naszej wsi magiel elektryczny lub chociaż taki zwykły, kręcony korbą. Powie ktoś: błaha sprawa. Tymczasem wcale tak nie jest. Maglujemy jeszcze po staroświecku, przy pomocy deski i wałka. Uciążliwy to i czasochłonny sposób, a czas jest dla gospodyń wiejskich coraz cenniejszy. Elektryczny magiel ulżyłby w pracy kobietom, co nie jest sprawą bagatelną, biorąc pod uwagę fakt, że na wsi każda rodzina musi urządzać pranie co tydzień, a bywa i częściej.

Usługi kowalskie też wymagają jakiegoś rozwiązania. Mieliśmy do niedawna we wsi dwie kuźnie prywatne i miały roboty w bród. W zeszłym roku jeden warsztat zlikwidowano i kowal jeździ do pracy do Poznania. Gdyby dostał pożyczkę na zakup nowoczesnych maszyn, chętnie otworzyłby warsztat ponownie. Wszyscy widzimy, że jedna kuźnia nie może podołać zamówieniom. To już jest aluzja pod adresem SOP i Banku Rolnego w Nowym Tomyślu, które to instytucje nie spieszą się z pomocą kredytową dla rzemiosła usługowego.

STEFANIA JASIŃSKA
przewodnicząca KGW
Dobieżyn,
powiat Nowy Tomyśl

sport • sport • sport

Dzisiaj grają III ligowcy

Do zakończenia rozgrywek o mistrzostwo ligi wojewódzkiej i wyłonienia mistrza okręgu, pozostało jeszcze 8 kolejek spotkań. Czy przyniosą one zmiany na stanowisku przodownika? Wydaje się, że Warta złapała „oddech" i nie pozwoli już sobie odebrać pierwszej lokaty.

Nadal toczyć się będzie jednak zacięta walka o utrzymanie się w III lidze. Zagrożone spadkiem są drużyny poniżej 7 miejsca. Wśród zagrożonych jest również zespół poznańskiego Energetyka zajmujący 9 pozycję w tabeli.

Najbliższe spotkania mistrzowskie rozegrane zostaną dzisiaj. Dojdzie do ciekawego, a może niełatwego, dla **Warty pojedynku z Grunwaldem o godz. 17 na stadionie im. 22 Lipca.** Pozostałe w tym dniu mecze: Sparta Oborniki — Lech II, Calisia — Kolejowy KS, Górnik Konin — Włókniarz, Energetyk — Zjednoczeni. W czwartek 30 bm. dwa pojedynki oglądać będziemy na boiskach Poznania: Olimpia Poznań — Olimpia Koło, Polonia — Sparta Szamotuły.

Następna kolejka odbędzie się już 2 i 3 maja. W pierwszym dniu Olimpia zmierzy się z Energetykiem. (x)

Maj miesiącem wioślarzy

Maj możemy nazwać — miesiącem wioślarzy w Wielkopolsce. Będziemy bowiem świadkami kilku ciekawych regat na torze maltańskim. Zobaczymy obok całej czołówki polskiej również zagranicznych gości.

2 i 3 maja odbędą się dwudniowe regaty otwarte na Jeziorze Maltańskim, kobiet i mężczyzn, seniorów i juniorów. Rozegrane zostaną biegi na dystansach od 500 do 2000 m.

Do ciekawego pojedynku dojdzie w dniu 15 maja. Zainteresuje on niewątpliwie większe rzesze miłośników tej dyscypliny. Dojdzie do spotkania reprezentantów Polski z ekipą Litewskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej.

16 i 17 odbędą się ogólnopolskie zawody otwarcia. Odbywały się one dotąd w Kruszwicy. Tym razem Polski Związek Towarzystw Wioślarskich powierzył organizację Poznaniowi. Startować w nich będzie około 700 wioślarzy. Przybędą także wioślarze zagraniczni. (p)

Sukces Skry

W turnieju piłki ręcznej o Puchar Polski duży sukces odniosła drużyna Skry Wolsztyn, która pokonała rutynowany zespół RKKS Rawicz w stosunku 35:25 (28:12) i LZS Lubosz Stary w stosunku 53:19 (21:8), kwalifikując się do finału wojewódzkiego, który z udziałem 6 najlepszych drużyn odbędzie się 10 maja w Poznaniu.

Motorowcy Unii tropią „lisa"

3 maja (o godz. 9 sprzed sekretariatu Motoklubu Unia przy ul. Grobla 30) nastąpi start do tradycyjnej, wiosennej imprezy pod nazwą **„Tropienie lisa".** Mogą w niej uczestniczyć kierowcy posiadający motocykl lub samochód. Trasa wyniesie około 30 km.

Wpisowe 20 zł od samochodu i 10 zł od motocykla, przyjmuje do 30 bm. sekretariat Unii, gdzie można zapoznać się z regulaminem. (p)

Koszykarki ZSRR na czele

Mistrzostwa świata w koszykówce kobiet, rozgrywane w Peru, zbliżają się do końca. Zdecydowanym kandydatem do mistrzowskiego tytułu są zawodniczki ZSRR. Prowadzą one w tabeli grupy finałowej, mając 6 pkt. przed Czechosłowacją — 4 pkt., USA, Brazylią, Bułgarią i Jugosławią — po 2 pkt. Ostatnie miejsce w tej grupie zajmuje reprezentacja Peru — 0 pkt.

Gotowi do przyjęcia zagranicznych turystów

W Świnoujściu odbyła się w dniach 27—28 bm. krajowa narada poświęcona sprawom turystyki z uwzględnieniem przygotowań do przyjęcia zagranicznych turystów w naszym kraju. Udział w niej wzięli przedstawiciele GKKF i T i WKKF i T oraz biur podróży.

W czasie obrad stwierdzono, że w 1963 r. wpływy dewizowe z tytułu turystyki były wyższe w porównaniu z 1962 r. o 20 proc., a ruch turystyczny wzrósł o 30 proc.

W br. nasz kraj odwiedzi po raz pierwszy kilka zorganizowanych grup turystycznych z Anglii, Skandynawii, Kanady, Jugosławii, a nawet Australii. W programie dalszego rozwoju turystyki uwzględniono organizacje turystyki specjalnej, takiej jak łowiecka, wędkarska, żeglarska itp., która budzi duże zainteresowanie zagranicą. (PAP)

Nowa sala gimnastyczna

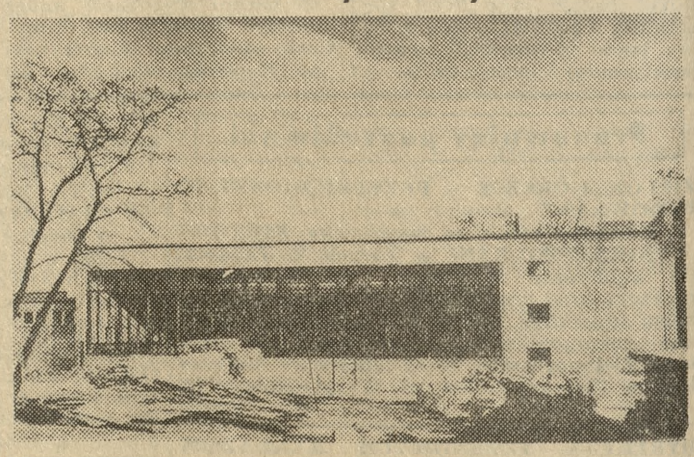

Poznańskiej młodzieży szkolnej przybędzie w najbliższych dniach nowy piękny obiekt rekreacyjno-sportowy. Jest nim nowoczesna sala gimnastyczna przy Szkole Podstawowej im. Powstańców Wielkopolskich na ul. Artyleryjskiej.

Fot. — K. Przychodzki

KWIECIEŃ 29 środa | **Hugona** | Słońce: 4.59—18.23

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Odbudowa Błędomierza"; NOWY — godz. 15 „Ania z Zielonego Wzgórza", g. 19.30 — „Kynolog w rozterce"; „Czarowna noc" i „Zabawa"; MARCINEK — próby.

W WOJEWÓDZTWIE

KALISZ — „Nocna opowieść".

KINA

CHODZIEŻ — Ceramik: — nieczynne, Noteć: „Cichy wspólnik", CZARNKÓW — „Lubuszka"; GNIEZNO — Lech: „Krzyk strachu", Polonia: „Uczta wigilijna", GOSTYŃ — „Ludobójcy" i „Strażnica w górach", JAROCIN — „O 6 wieczorem po wojnie"; KALISZ — Kosmos: „Cichy wspólnik", Syrena: „Zabawna buzia" i „Życie nie przebacza", Stylowe: „Skradzione plany" i „My, mężczyźni", KĘPNO — „Igraszki miłosne", KŁODAWA — „Pechowiec na prerii", KOŁO — „Statek Emila"; KONIN — Energetyk: „Przemytnik z Piemontu", Górnik: „Proces Oscara Wilde'a", KOŚCIAN — „Opowieść lat płomiennych", KROTOSZYN — „Telefon towarzyski", LESZNO — „Złoty człowiek", MIĘDZYCHÓD — „Dziecko wojny", NOWY TOMYŚL — „Dziewczyna z hotelu", OBORNIKI — „Z rąk do rąk"; OSTRÓW — Roma: „Spieniony nurt", Słońce: „Koledzy", OSTRZESZÓW — „Dama Pikowa"; PIŁA — Iskra: „Gwiazda szeryfa", Millenium: „Wszystko dla psów", PLESZEW — „Matka i córka", RAWICZ — „Taksówką do Tobruku", SŁUPCA — „Syn wieku", ŚRODA — „Biedna ulica", SZAMOTUŁY — „Julio, jesteś czarująca", TRZCIANKA — „Ręka w potrzasku" i „Kolorowe melodie", TUREK — „Billy Budd", WĄGROWIEC — „Czarny Orfeusz", WOLSZTYN — „Cisza, na sali operacja", WRZEŚNIA — „Syn skazańca".

W POZNANIU

WYSTAWY

SALON WYSTAWOWY Pałacu Kultury — wystawa rysunków Nikifora (eksponaty z Muzeum w Nowym Sączu) — g. 10—18.

SALON PTF (ul. Paderewskiego nr 7) — „Przyroda Pienin" — W. Strojnego — g. 10—19.

HALL BIBLIOTEKI E. RACZYŃSKIEGO (pl. Wolności 19) — „Teatr — Plakat — Książka" — g. 10—17.

SALON WYSTAWOWY TOW. MIŁOŚNIKÓW POZNANIA (Stary Rynek) „Architektura Starego Poznania" — g. 9—18.

DYŻURY

SZPITAL PRZYZAKŁADOWY H. CEGIELSKI (chirurgia, interna);

WOJEW. SZPITAL DZIECIĘCY (ul. św. Józefa nr 8/9, tel. 536-21) — chirurgia dziecięca do lat 14;

SZPITAL MIEJSKI IM. STRUSIA (ul. Szkolna nr 8/12, tel. 511-11) — okulistyka.

APTEKI: 23 Lutego 18, Mickiewicza 22, Dzierżyńskiego 138/140, Głogowska 72, Garbary 52, Matejki 1. **TYLKO DYŻUR NOCNY:** Rynek Śródecki 1, Główna 53, Starołęcka 79.

Program radia i telewizji zamieszczamy na stronie poprzedniej.